

Notatka
sporządzona ze spotkania informacyjnego nt. planowanej
„Budowy połączenia kolejowego MPL Katowice w Pyrzowicach z miastami
aglomeracji górnośląskiej” odbytego w dniu 17 grudnia 2009 roku
w Bibliotece i Ośrodku Kultury w Tapkowicach.

Na wniosek Wójta Gminy Ożarówice w dniu 17 grudnia 2009 roku o godz. 17⁰⁰ w Bibliotece i Ośrodku Kultury w Tapkowicach odbyło się spotkanie informacyjne przedstawiciela PKP PLK Oddział Regionalny w Katowicach z mieszkańcami Gminy Ożarówice na temat przedstawienia planowanych wariantów przebiegu linii kolejowej łączącej MPL Katowice w Pyrzowicach z miastami aglomeracji górnośląskiej.

Spotkanie otworzył Pan Józef Piernikarz – Przewodniczący Rady Gminy Ożarówice, który przywitał przedstawiciela PKP PLK O/Regionalny w Katowicach Pana Zbigniewa Młokosiewicza-Kierownika Kontraktu odpowiedzialnego na trasowanie przebiegu linii kolejowej, członka Zarządu Powiatu Tarnogórskiego Panią Krystynę Kosmała, pracowników Urzędu Gminy Ożarówice, Radnych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców Gminy Ożarówice oraz gmin sąsiednich, informując wszystkich zebranych o celu zorganizowanego spotkania. Następnie zwrócił się do Pana Zbigniewa Młokosiewicza o przedstawienie planowanych wariantów przebiegu kolei Katowice-Pyrzowice.

Pan Młokosiewicz powiedział, iż jest pracownikiem PKP PLK i zajmuje się przygotowaniem dokumentacji projektowej budowy połączenia kolejowego Katowice-Pyrzowice. Po raz pierwszy tj. w 2006 i 2007 roku, kiedy Polska przystępowała do Unii Europejskiej, w takim dokumencie jak Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia po raz pierwszy zapisano zadanie „Dojazdy do lotnisk w Krakowie i Pyrzowicach”. Dokument ten został ratyfikowany przez Unię Europejską w dniu 7 grudnia 2007 roku i w dokumencie tym Rząd Polski zobowiązał się do realizacji tego zadania, które zostało wpisane do programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Zadanie to zostało podzielone na dwa etapy, I etap obejmuje wykonanie dokumentacji projektowej w latach 2009-2011, II etap natomiast realizację w okresie 2012-2014.

Na dzień dzisiejszy mamy po konsultacjach z prezydentami miast uzgodnione trasy.
„ Skąd one się wzięły?”.

W 2007 roku Urząd Marszałkowski opracował wstępną koncepcję połączenia kolejowego MPL Katowice w Pyrzowicach z miastami aglomeracji górnośląskiej. Analizowano 7 tras tj.: trasę z Katowic przez Bytom, Radzionków, Tarnowskie Góry do starej linii kolejowej nr 182 w kierunku Pyrzowic, następnie trasę z Katowic przez Sosnowiec, Zawiercie, Siewierz do Pyrzowic, z Gliwic i kilka tras dodatkowych, a także trasę z Katowic, przez Chorzów Batory, Bytom, Piekary Śląskie. Władze samorządowe założyły sobie takie priorytety: „musimy do lotniska dojechać jak najszybciej”, w związku z tym musi to być jak najkrótsza droga.

W tym czasie kiedy dokument ten powstawał, Ministerstwo Infrastruktury podjęło decyzję, że beneficjentem, który to zadanie będzie realizował będą PKP PLK.

Jak już wcześniej mówił Kierownik Kontraktu, w ekspertyzie została również wskazana trasa Katowice-Chorzów-Bytom-Piekary Śląskie-Pyrzowice.

W 2008 roku zostały przygotowane dokumenty przetargowe na przygotowanie dokumentacji projektowej i przedprojektowej. Przetarg został ogłoszony w maju 2008 r. a dopiero 29 września

została podpisana umową z firmą Poyra Sp. z o.o., która ten przetarg wygrała.

Na dzień dzisiejszy mamy wytrasowane 5 tras, nad którymi obecnie pracują specjaliści, geolodzy od szkód górniczych, ochrona środowiska rozpoznaje teren i w efekcie mamy 5 tras, spośród których będziemy musieli wybrać jedną, tą najlepszą do realizacji.

Następnie Pan Zbigniew Młokosiewicz zaprezentował poszczególne planowane warianty przebiegu linii kolejowej łączącej miasta aglomeracji górnośląskiej z MPL Katowice w Pyrzowicach:

- **wariant „fioletowy”** biegnie w pobliżu autostrady. Na terenie Gminy Ożarówice przecina ul. Męczenników w Celinach, dalej ul. Towarową, Szczotki w Ożarówicach, ul. Kolejową w Pyrzowicach włączając się do starego toru kolejowego.

Budowa autostrady została już rozpoczęta, PKP zwróciła się do GDDiA, aby tę koncepcję umieścić w korytarzu autostrady, jednakże Wójtowie gmin Bobrowniki i Ożarówic, byli przeciwni, ponieważ już raz mieszkańcy się „przeprowadzali” i znowu byłoby zmuszenie przeżywać to samo. GDDiA również była przeciwna tej koncepcji, bowiem budowa autostrady jest już dość daleko zaawansowana i rozpoczęcie budowy linii kolejowej groziłoby niedotrzymaniem terminów umowy. W związku z tym zaczęto szukać nowego rozwiązania.

Ponadto Pan Młokosiewicz nadmienił, że w materiałach przetargowych firma, która projektuje linię i w opisie jest zapisane że zostały przeanalizowane dwa warianty: I wariant to jest linia o prędkości 120 km/h, II wariant o prędkości 160 km/h i to jest wariant zielony.

- **wariant „zielony”** - linia kolejowa przebiega w pobliżu ul. Leśnej, kierując się na południowy wschód przecinając ul. Podgórną w Ossach, następnie przecina ul. Generała Maczka, Sobieskiego, Chrobrego w Tapkowicach, a z kolei w Ożarówicach: ul. Zawodą, Tarnogórską (w okolicach kościoła) i łączy się ze starym torem kolejowym.

- **wariant „czerwony”** przecina ul. Wyzwolenia w rejonie skrzyżowania z ul. Jeziorną w Ossach, przez tereny scalenieowe, przechodzi przez ul. Piaskową, a następnie w Tapkowicach przecina ul. Generała Maczka, Zwycięstwa (w okolicach zabudowań państwa Pasamonik) i po łuku kieruje się przez Ożarówice, przebiegając przez Witumin, ul. Tarnogórską (obok zabudowań państwa Czernikarz), ul. Topolową włączając się do starego toru kolejowego.

Pan Młokosiewicz w tym momencie powiedział, iż Wójtowie gmin Ożarówice i Bobrowniki po spotkaniach roboczych powiedzieli, że czerwony i zielony wariant nie ma racji bytu, ponieważ zielona wyburza mnóstwo budynków po swojej drodze, czerwona troszeczkę mniej, ale też nie jest do zaakceptowania. Wójt Gminy Ożarówice powiedział jest wyjście z tego wszystkiego, można poprowadzić linię kolejową po starej kolei piaskowej – linia niebieska.

- **wariant niebieski** – linia kolejowa omija od zachodu sołectwo Ossy, wchodząc w ślad kolei piaskowej, po wschodniej stronie Jeziora Świerklaniec. Trasa przebiega na zachód od sołectwa zarówno Ossy, Niezdara, przysiółka Bizja i miejscowości Brynica do linii kolejowej nr 182 w kierunku Pyrzowic.

W międzyczasie urodziła się jeszcze jedna koncepcja proponująca, aby tor kolejowy został poprowadzony po zachodniej stronie Jeziora Świerklaniec. Zostały wrysowane dwie linie czarna i żółta.

- **wariant czarny** – tor kolejowy od Piekar Śląskich biegnie przez sołectwo Orzech, przecina drogę krajową Piekary Śląskie - Tarnowskie Góry w Świerklańcu, po południowej stronie drogi krajowej DK 78 przez środek Parku w Świerklańcu w kierunku sołectwa Niezdara, przecinając ul. Zawadzkiego, Generała Świerczewskiego, Kępną, tzw. Moskiewska i łukiem w kierunku Ożarówic przez ul. Tarnogórską do starej kolei.

- **wariant żółty** – został zaproponowany przez Wójta Gminy Ożarowice i korygował przebieg linii kolejowej (oznaczonej na mapie kolorem czarnym) przez Gminę Świerklaniec począwszy od sołectwa Orzech., w ten sposób aby przecinała ona drogę 911 w okolicach skrzyżowania z drogą DK 78. Dalszy jej bieg poprowadzić po prawej stronie DK 78, omijając w ten sposób Park w Świerklańcu. W okolicach przysiółka Ostrożnica winna przecinać drogę DK78, przechodząc na jej lewą stronę i dalej w kierunku starej kolei po zachodniej stronie sołectwa Brynica wchodząc w stary ślad toru nr 182.

W ten sposób zostało wytrasowane 6 wariantów, z tym że czarny nie wchodzi w rachubę oraz wariant przy autostradzie wykreślony przez Urząd Marszałkowski, czyli defakto 4. Nad tymi trasami w tej chwili siedzą specjaliści sprawdzając pod względem geologicznym, przyrodniczym i pod wieloma innym i dla każdej trasy przygotowują opis co za, a co przeciw, zostaną skompletowane dokumenty i przedstawione Urzędowi Marszałkowskiemu i zostanie wybrana jedna trasa.

Następnie głos zabrał Pan Zdzisław Hetmańczyk - Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ożarowice, który jeszcze raz dokładnie omówił planowane warianty przebiegu linii kolejowej, gdyż Pan Młokosiewicz miał prawo nie znać tak dobrze terenu, aby zlokalizować w sąsiedztwie czyich zabudowań przebiega trasa.

Dodatkowo Pan Młokosiewicz wyjaśnił, iż projektanci mają do analizy dwie opcje o szybkości 120 km/h i 160 km/h i przy projektowaniu tego zielonego śladu troszeczkę odbiega on od projektowania dla prędkości 120 km/h ze względu na łuki które są mniejsze, a dla prędkości 160 km/h bardziej łagodne, ale tak to zostało wrysowane. Ta trasa nie ma racji bytu, bo jest bardzo dużo wyburzeń, wchodzi w zabudowania.

Dodatkowo powstała druga trasa czerwona dla prędkości 120 km/h, która w Piekarach biegnie blisko autostrady, idzie w kierunku północnym i w miejscowości Ossy częściowo idzie po kolei piaskowej, następnie przecina ul. Jeziorną i drogi na terenach scaleniowych, ul. Generała Maczka, Zwycięstwa i w kierunku Ożarowic. W wariantcie czerwonym mamy dwie kolizje drogowe oraz tereny scaleniowe. Po tym czerwonym śladzie można jechać z prędkością 160 km/h.

Po przedstawieniu tych opcji wójtowi odpowiedzieli „nie, szukamy dalej” i tak powstał niebieski ślad. **Ta linia ma bardzo dużo atutów, a mianowicie po pierwsze na terenie Gminy Ożarowice przechodzi poza miejscowościami, nie ma wyburzeń.**

Pani Krystyna Kosmala dodatkowo wyjaśniła, iż Starostwo Powiatowe przy udziale Wójta Gminy Ożarowice brało udział w wytyczaniu niebieskiej trasy, która w żadnym miejscu nie biegnie po gruntach prywatnych, tylko po gruntach Skarbu Państwa, po terenach byłej kolei piaskowej, po terenach Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych lub grunty będące w użytkowaniu GPW.

Niebieska linia najmniej ingeruje w prywatne grunty, przewidziana prędkość 120 km/h, a długość jest większa od czerwonej o 2,9 km, a czas czerwonej 31 min, a niebieskiej 34,5 min.

Dodatkowo narodziła się linia żółta, poza zbiornikiem świerklanieckim. Istnieje jednak obawa, że będą duże koszty ze względu na szkody górnicze i uskok radzionkowski.

Pan Młokosiewicz powiedział, że gdyby on miał wybrać trasę to wybrałby trasę niebieską, ponieważ od granicy z Gminą Bobrowniki przebiega ona bez wyburzeń i bez konfliktowo.

Po omówieniu wszystkich koncepcji przebiegu linii kolejowej przez Pana Młokosiewicza, Pan Hetmańczyk udzielił głosu **Panu Januszowi Janota z Ożarowic**, który zapytał „jaki my mamy wpływ na to, którą trasę Katowice czy Warszawa wybiorą”?

Odpowiedzi udzielił Pan Młokosiewicz: Gdybyście państwo nie mieli wpływu toby nie byłoby tych spotkań. Macie Państwo wpływ taki, że konsultacje tych tras będą wystawione, Państwo już te trasy widzieliście i będziecie mieli prawo do wniesienia protestów, sprzeciwów czy ewentualnie

zaakceptować. Będzie wybrana jedna trasa z tego wszystkiego.

Pan Janota: obojętnie którą linią by to poszło dla nas najlepsza jest linia niebieska i żółta, ale gdyby to poszło czerwoną lub niebieską to wsi Ożarowice nie ma. Oddziaływanie prądu, pola elektromagnetycznego jest na kilkaset metrów, w tym miejscu nie wybudujemy domów, nie będą uprawiane pola, nie przejdziemy drogi do kościoła, bo pociągi będą bez przerwy jeździć. Dlatego my, skoro tu zebraliśmy się musimy podjąć jakąś decyzję, bo to, że linia kolejowa musi przez nas przejść jest oczywiste, to podłączmy się do tej linii niebieskiej, bo nie ma innego wyjścia. Linia zielona podzieli nas na połowę.

Pan Młokosiewicz: Właśnie tego chcielibyśmy, abyście Państwo właśnie tutaj wyrazili swoje opinie i wnioski, bo potem może być za późno. Bo jeśli będą wnioski, opinie, dokumenty to ktoś będzie to czytał i weźmie je pod uwagę.

Pan Ireneusz Chałat z Niezdary: mam pytanie do Przewodniczącego Rady Gminy – co gmina zrobiła z tym faktem, że w tej chwili tak to niszczy? Prosiłem o zwołanie szybkiej sesji, tak jak to zrobił Świerklaniec, aby kolej nie przechodziła przez gminę Ożarowice.

Odpowiedzi udzielił Pan Józef Piernikarz – Przewodniczący Rady Gminy

Przez tę gminę kolej musi przejść, bo w tej gminie jest lotnisko. Gmina bez przerwy prowadzi negocjacje.

Pan Młokosiewicz: ja tu nie chcę bronić władz Gminy Ożarowice, ale niebieski ślad jest opracowany przez władze gminy.

Pani Stanisława Nowak – Tapkowice: jaka odległość musi być od torów do domów?

Pan Młokosiewicz: zgodnie z obecnymi przepisami najmniejsza odległość od skrajnego toru musi być 20 m.

Jaka będzie cena za wywłaszczenie?

Pan Młokosiewicz: będzie robiony raport oddziaływania na środowisko, zostanie wydana decyzja i grunt musi być wykupiony, będą rzeczoznawcy, którzy to wycenią.

Pan Mastalerz Zbigniew na jakiej podstawie zostało wydane pozwolenie na budowę i jakie będą odszkodowania?

Odpowiedzi udzielił Pan Hetmańczyk: Gmina nie wydaje pozwoleń na budowę.

Pan Młokosiewicz: Nie wiem, nie znam się na tym, będą rzeczoznawcy. Kolej nie ma doświadczenia w tej sprawie, ale autostrady płaciły to mieszkańcy byli zadowoleni.

Pan Piotr Kmieciak Ożarowice; proszę o weryfikację jaka jest odległość od torów, bo wczoraj na spotkaniu w Siemonii powiedział Pan 30 m

Pan Młokosiewicz: 30 m przy linii zelektryfikowanej, a 20 m bez elektryfikacji

Kiedy Pan otrzyma raporty środowiskowe od pana Kłoska.

Pan Młokosiewicz: jutro będę miał wiedzę na temat szkód górniczych i to opracowanie obejmuje gminę Ożarowice.

Czy państwo mają wybraną tą trasę czy nie?

Pan Młokosiewicz: nie, nie mam wybranej trasy. Do końca roku muszę złożyć zapytanie do DOŚ-u o zakres oceny oddziaływania na środowisko, ale może być możliwość złożenia tego zapytania w terminie późniejszym. Firma może wystąpić z zapytaniem nie posiadając wybranej jednej trasy, dla której należy zrobić ocenę czyli może być podane 5 tras i mogą złożyć bez tej karty, na której jest podana trasa.

W którym jesteśmy miejscu harmonogramu opracowanego w związku ze Zmianą Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego?

Pan Młokosiewicz: do końca roku musimy wnieść zmiany do Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego, ale ze względu, że nie mamy wybranej trasy zwróciliśmy

się do Urzędu Marszałkowskiego o przedłużenie terminu do 31 stycznia 2010 roku.

Pan Michał Horzela – Tapkowice Jaki maksymalny korytarz co do metra zabierze linia kolejowa?

Pan Młokosiewicz: 90 m

Unia precyzuje dokładny czas przejazdu pociągu z Katowic do Pyrzowic. Czy to jest gdzieś określone?

Pan Młokosiewicz: takie kryteria zostały nałożone w 2007 roku przez Urząd Marszałkowski tj. czas przejazdu z Katowic do Pyrzowice musi się zamknąć w 30 min, aby to osiągnąć trasa nie może wynosić 150 km.

Na stronie internetowej jest zamieszczona mapa tylko z jedną linią zieloną.

Pan Młokosiewicz: nie wiem skąd Pan ma takie wiadomości, na stronie internetowej moja firma ani ja nie zamieszczała mapy z jedną linią zieloną. To co Państwo wszystko widzicie to są mapy robocze.

Pani Aurelia Gnacik z Niezdary – przed chwileczką się dowiedziałam, że nasyp mam mieć szerokość 90m, dobrze by było, aby nasi samorządowy którzy proponowali trasę tę niebieską spojrzeli jak tam wygląda ten teren, który chcecie państwo zagospodarować, wydaje mi się że albo trzeba parę domów zlikwidować albo zasypywać zbiornik tej wody pitnej, która tam jest, dlatego że jest to szeroki pas. Poza tym Niezdara jest najmniejszą miejscowością naszej gminy i takie dzielenie powoduje, że jedyną atrakcją naszej miejscowości to była właśnie przyroda, jest to śmieszne dla niektórych, że właśnie żabki ważniejsze, ale dla nas tak, dlatego że nasza zabudowa jest bardzo ścisła, mieszkańcy mają bardzo małe posiadłości, zabudowa przy na dodatek droga DK 78 wiemy jakie są to drogi i na dodatek opasana koleją. Skoro lotnisko jest oknem na świat i miejscem rozwoju całego śląska, to dlatego, ja wiem że może 35 min to może lepiej poświęcimy te 5 min i niech to idzie inną drogą, a nie wszystkie drogi które będą docierały do lotniska pójdą przez naszą gminę. No nie wiem albo rozdzielcie nas i przyłączcie do innej gminy, bo ja nie wiem jaka będzie szansa rozwoju naszej gminy.

Pan Młokosiewicz: Ta linia fioletowa czyli wskazana w koncepcji przez Urząd Marszałkowski wynosi 32 km, a czas przejazdu z Katowic do Pyrzowic 28-29 min, linia zielona tj. czas 30 min, czerwona tj. 32-33 min. a różnica między czerwoną a niebieską to 2,9 km, a przejazd zamyka się w 35 min. Moja firma musi zaakceptować warunki, jakie zostały określone przez Urząd Marszałkowski, ja tego nie wymyśliłem zostało to powiedziane, wskazany kierunek Katowice, Chorzów, Bytom, Piekary, Pyrzowice i wskazany został czas 29 min. tą trasą.

Pan Janusz Kalinowski z Niezdary – ja nie oczekuję w zasadzie odpowiedzi od pana inżyniera ani od Rady, usłyszałem że mieszkając 21 lat w Niezdarze przyzwyczałem się do różnych kurtuazyjnych sytuacji, najpierw była Gmina Tapkowice z siedzibą w Ożarowicach, teraz jest Gmina Ożarowice, mamy teraz lotnisko Katowice w Pyrzowicach, proponuję zapomnieć o tych 3 trasach, skoro Katowice chce mieć lotnisko, niech rozbuduje Muchowiec, a Pyrzowice niech będą lotniskiem pomocniczym i mamy problem z głową.

Pani Zofia Krzykawska z Siemoni- Wczoraj mieliśmy spotkanie w Siemonii i dobrze by było, abyście Państwo znali nasze stanowisko, bo na 8 sołectw, 6 wyraziło opinie negatywną. Nie zgadamy się na przebieg żadnej linii kolejowej, bo którakolwiek z linii będzie przeprowadzona to przetnie 1 bądź 2 gminę i tu rozpatrując niebieska linie gmina Ożarowice zostanie w jakiś sposób ochroniona, ale w gminie Bobrowniki zostanie dotknięty Wymysłów i jakaś część Dobieszowic. My tego nie chcemy, aby spychać z jednej do drugiej gminy. Ta kolej dużych prędkości to jest pierwszy etap do całej koncepcji, w przyszłości ta kolej ma być połączona z koleją dużych

prędkości. Na stronie Urzędu Marszałkowskiego pojawiły się mapy, na których oprócz kolei szybkich prędkości, regionalnej pojawiły się między tymi drogami kolejowymi i autostradą wykropkowane miejsca jako strefy okołolotniskowej. Jest to cała koncepcja. My jesteśmy za rozwojem, nie jesteśmy ludźmi zacofanymi. Pytanie kto będzie jeździł tą szybka koleją, skoro bilet będzie kosztował 130 euro. Kogo będzie stać na jeżdżenie tą koleją. Będziemy odgradzeni siatką i w końcu zabrana zostanie nam przestrzeń życiowa. Dlatego zgodnie ze Strategią rozwoju Województwa Śląskiego, gdzie są wykazane te drogi kolejowe, jako czynnik najbardziej szkodliwy dla środowiska i są wykazane wszystkie zagrożenia dla społeczeństwa. Postarałam się znaleźć materiał bardzo konkretny i na mapie geologicznej znajduje się uskok i ten uskok ciągnie się od Zawady przez Podtapkowice, Sączów, Myszkowice aż do drogi na Zawadę. Jest to uskok, którego korona ma 500 m. proszę Państwa, skoro Bytomiovi przeszkadzają uskoki, to taki sam uskok jest tutaj. Prosimy koleje o ekspertyzę geologiczną. Dowiedzieliśmy się na spotkaniu w Bobrownikach że nie jest to faza koncepcyjna, to jest faza przedprojektowa i ja byłam osobiście na spotkaniu z wicemarszałkiem Stachem, rozmawiałam z dyrektorem od infrastruktury i rozwoju, i tam się dowiedziałam, że do końca roku ma być przedstawiona trasa, w ciągu 21 dni od dostarczenia dokumentacji będą konsultacje dla mieszkańców. O tym co co się dzieje na terenie lokalnym, decyduje samorząd lokalny, czyli decyduje rada gminy, która podejmuje stosowne uchwały. Plan zagospodarowania przestrzennego jest planem intencjonalnym tzn. że są pewne założenia, ale prawo lokalne samorządów lokalnych jest prawem stanowionym i tym prawem stanowionym jest plan zagospodarowania przestrzennego i jeżeli Państwo nie zatwierdzą uchwałami planu, to tutaj są problemy, to takich inwestycji prowadzić nie można. Spec ustawa działa wtedy, gdy jest jakiś incydent, to wtedy ją się stosuje. Proszę Pana Kierownika, aby wczuł się w naszą sytuację, do dalej jesteśmy zawieszani w próżni, dalej nic nie wiemy.

Pani Katarzyna Gola z Tapkowic – dlaczego dostałam 2 lata temu takie zgody na budowę domu, a w tej chwili wprowadziłam się w lipcu i dlaczego gmina dała zezwolenie?

Pan Młokosiewicz: który kolor obok Pani przebiega - zielony- zielona linia ma najmniej szans.

Pan Hetmańczyk: Ostatnie pozwolenie zostało wydane w 2002 roku, więc Gmina nie wydaje pozwoleń. Pozwolenia wydaje Starostwo.

Pan Stefan Gola z Tapkowic – Dużo mówimy o kolei, koncepcjach, za którą koncepcją opowiada się gmina? Mówił Pan że dostaje pan opracowanie geologiczne od Pana Kłoska, a teraz mówi, że jedna koncepcja urodziła się wczoraj.

Pan Młokosiewicz: Ja powiedziałem, że wczoraj rano dostałem z Warszawy te mapy, na których naniesione są ostatnie propozycje Wójta Gminy Ożarówice tj. niebieski ślad, żółta i czarna. Czarna jest całkowicie abstrakcyjna. Wczoraj nie powstała nowa koncepcja, tylko zostały naniesione wszystkie uwagi i wnioski wniesione przez wójtów.

Pan Józef Piernikarz: Gmina jest za koncepcją niebieską, ponieważ nie ma wyburzeń.

Pan Hetmańczyk: proszę Państwa chcieliście opinii Gminy i taka opinia została wyrażona. Opinia Rady Gminy zostanie wyrażona w uchwale na najbliższej sesji. Podstawą do wyrażenia tej opinii będą wszystkie Wasze opinie z zebrań, jakie odbyły się na terenie gminy łącznie z dzisiejszym zebraniem. Chcę tylko jeszcze powiedzieć od siebie jedną uwagę, proszę Państwa preferowany przez Wójta Gminy wspólnie ze Starostwem wariant niebieski ma jeden niezaprzeczalny atut poziom terenu na wejściu na teren gminy tj. na początku kolei piaskowej to jest 283 m n.p.m, i ten poziom utrzymuje się w różnicy 2-3 m na całym przebiegu łącznie z poziomem lotniska, które leży na poziomie 293 m. Każda z tu prezentowanych koncepcji powoduje huśtawkę tych wysokości, do 30 m w wariacie czerwonym.

Pani Brix – dziękuję bardzo to nie pierwszy raz, ostatnio na spotkaniu w Ossach czekałam pół godziny na udzielenie głosu. Redakcja Nasze Gminne Sprawy jeszcze ciągle redakcja, chcę tu Pani serdecznie podziękować za dobre słowo, ale ostatni numer ukarze się w grudniu, od stycznia nie ma miesięcznika NGS. To tyle, to nie jest temat na dzisiejszą rozmowę, dziękuję za dobre słowo. Zabrałam głos dlatego, że my to tymi wszystkimi sprawami kolei żyjemy bardzo, bardzo długo. Walczyliśmy o te informacje dla Państwa, ale mamy chyba większy kłopot z dotarciem do informacji niż Pani Krzykawska. Pani miała okazję być na różnych spotkaniach roboczych, nikt Pani nie wyrzucił, a mnie Pan Młokosiewicz wyrzucił ze spotkania w Urzędzie Gminy w dniu 3 listopada, w naszym Urzędzie Gminy było spotkanie, ale i tak dowiedzieliśmy się co tam się działo, bo mamy już mnóstwo informacji i w tym numerze będziemy pisać. Chcę przede wszystkim odnieść się do kilku tych koncepcji. Najpierw ten kolor niebieski, teoretycznie wydaje się on taki rewelacyjny, ale ma on jeden niesamowity, oprócz tego co Pan Chałat mówił, że to jest dla mieszkańców bardzo niewygodne, wręcz nie do przyjęcia, ma bardzo istotny wpływ ekologiczny. Jezioro Świerklaniec jest zbiornikiem wody pitnej, dzisiaj rozmawiałam z GPW w Katowicach i zapytałam się jak się ma taki wariant przebieg kolei regionalnej po nasypie byłej kolei piaskowej w tak bliskim sąsiedztwie wody pitnej. Muszę powiedzieć że mój rozmówca osłupiał i będą bardzo szybko starali się ochronić ten zbiornik wody pitnej, w przypadku jakiegokolwiek katastrofy kolejowej jest bardzo duża możliwość skażenia tego zbiornika. Mam nadzieję, że Pan Kierownik Kontraktu też jest świadom, że jest to zbiornik wody pitnej. Tak więc ta koncepcja niebieska jest naprawdę trudna, trudna dla przejścia także ze względu na przyrodę.

Nie tak dawno, bo w latach 2000-2003 kiedy jeszcze pracował w Państwowej Akademii Nauk jeden z profesorów, nie przytoczę nazwiska, bo nie chcę przekreślić, dopóki nie odszedł na emeryturę, to bardzo pilnował tego między innymi Jeziora Świerklaniec. Ono w tamtych latach miało statut ostoi ptactwa, było także do europejskiej ostoi ptactwa. Gdyby nie odszedł na emeryturę, toby na pewno tego dopilnował. Dlatego że, w tym rejonie właśnie po naszej stronie gnieźdzą się bardzo rzadkie gatunki ptaków. Już dowiedzieliśmy się, że mamy co najmniej dwa takie super rodzynki, ptaki które są niezwykle rzadkie. Mając na uwadze ochronę przyrody, ochronę zbiornika wodnego no a przede wszystkim ludzi sołectwo Ossy podjęło uchwałę, że nie zgadza się na budowę linii kolejowej przez sołectwo Ossy, ani na czerwoną ani zieloną, ani po nasypie, co prawda to nie są Ossy, bo administracyjnie jest to teren Gminy Świerklaniec. Więc my jako mieszkańcy Oss nie możemy jakby wchodzić w administracyjne tereny Gminy Świerklaniec., zatem my protestujemy i nie zgadzamy się, nie ma przyzwolenia społecznego na budowę linii kolejowej przez Ossy. AZ oprócz tego zwróciliśmy się do Partii Zieloni RP w Łodzi, byliśmy tam niedawno z delegacją z mieszkańcami Oss, przyjęli naszą sprawę, będą stroną w sprawie Pan Arent już skontaktował się w tej sprawie z Panem Kierownikiem Młokosiewiczem i Państwo umówiliście się, mamy nadzieję, że my też tam dojedziemy. Będziemy walczyć i o przyrodę i o nasze sołectwo. Sołectwo Ossy chce normalnego zrównoważonego rozwoju, żadnego oddzielania nas od zbiornika, żadnego przejeżdżania przez nasze tereny scalenkowe, my chcemy żeby do nas w Ossach przeszli nowi mieszkańcy, nas jest bardzo mało, po co były robione te tereny scalenkowe, no po to aby pozyskać nowych mieszkańców, niech przyjdą do nas, jeżeli u nas zamieszkają, będzie nas więcej, będzie więcej podatków no sama korzyść, a gdyby nas oddzielili tą trasą niebieską no to zdecydowanie walory zamieszkania u nas są nieporównywalnie niższe. Taka bliska linia kolejowa Oss spowoduje że spadną ceny nieruchomości, ceny gruntów, ile będą warte te tereny scalenkowe, kto będzie się chciał przenieść z Piekar czy z Chorzowa na Ossy, by zamieszkać w sąsiedztwie linii kolejowej. Dlatego będziemy walczyć razem z Zielonymi i jak będzie trzeba to będą następni zieleni. Dlatego nie zgadzamy się na ani na linię czerwoną ani zieloną ani niebieską. Jeżeli w Unii Europejskiej tak ważni są ludzie i tam gdzie Unia Europejska daje jakiegokolwiek pieniądze na inwestycje zawsze trzeba tablice że to zrobiła Unia czyli ważne jest przyzwolenie społeczne, tą inwestycję też w pewnym stopniu będzie dofinansowała Unia, a więc nam nadzieję że to przyzwolenie społeczne będzie ważne i powtarzam że nie ma przyzwolenia społecznego ani w Osach, ani w Niezdarze, ani w Ożarowicach. Sołectwa też już podjęły uchwały i mam nadzieję, że u Pana na biurku one są. Sołectwo Niezdara jako pierwsze podjęło uchwałę, że się nie zgadza już 3

grudnia, następne było sołectwo Ożarówice, a zaraz po nim my w Ossach, nie zgadzamy się na te porysowane po naszej gminie linie, ale ja jeszcze na koniec chce zadać pytania: pytanie nie będzie do Pana Młokosiewicza, ale do naszej Rady Gminy; chcę Państwu zwrócić uwagę, że ta koncepcja fioletowa, tak naprawdę właściwie tutaj była mało omawiana, ja dotarłam do tej mapy, to nie jest tajemnica, Urząd Marszałkowski, to jest wariant 6, taki przebieg kolei wskazał i tutaj pytam pana Młokosiewicza. Wariant 6 spośród tych wszystkich, które były opracowane przez Urząd Marszałkowski wybrał wariant 6, to jest kolej przytulona do autostrady. My mamy ta mapę, bo dostaliśmy od Urzędu Marszałkowskiego, czy pan może potwierdzić, że to jest ten wariant.

Pan Młokosiewicz: *Tak jest ten wariant, który omówiłem na początku.*

Pani Brix: Chcę zwrócić uwagę Państwo uwagę na ten fioletowy wariant, to bardzo istotne, ten fioletowy wariant nas tak naprawdę mało dotyka, on idzie do DK 78 , tu jest Fakir i tu w Celinach buduje się właśnie obok autostrady tak naprawdę zaczyna się kolej regionalna, i tak naprawdę zamieniliśmy siekierkę na kijek. Z takiego kawałka , który został oprotestowany przez Gminę Ożarówice, mamy teraz jeden, drugi trzeci, i idzie teraz nie tylko przez Celiny, Pyrzowice, ale również przez Ossy, Tapkowice, Ożarówice, więc tu mam pytanie do rady Gminy ***Dlaczego właściwie został ten wariant oprotestowany, dlaczego nie było zgody na przebieg tej kolei wzdłuż autostrady.***

Pytanie do Pana Młokosiewicza: *Jaka jest odległość autostrady od kolei i czy tu są jakieś nasze domy? Czy to będzie przytulona autostrada, jeden ciąg komunikacyjny.*

Pan Młokosiewicz: Nie, nie będzie jeden ciąg komunikacyjny, po pierwsze autostrady kierują się całkiem innymi prawami przy projektowaniu spadki na autostradzie są całkiem inne, liczone w procentach 6 %, 8,10 % 12, natomiast spadki kolei mierzymy 6 promil max 6 promil. Proszę Panią właśnie to co Pani powiedziała o tej przytulane do autostrady, właśnie myśmy też byli za tym, od autostrady zanimwłaśniezostał ogłoszony przetarg , analizowaliśmy rok czasu, dostaliśmy mapę od autostrad z naniesionymi nasypami, wykopami i próbowaliśmy z naszymi spadkami, z naszymi danymi do projektowania linii kolejowej , wejść i przytulić się do autostrady, i jeśli się Pani pofatyguje do mnie to ja Pani pokaże te mapy , jak to wyglądało.

Pani Brix: na pewno się pofatyguję.

Pan Młokosiewicz: proszę bardzo, i wynikała taka sytuacja, że w niektórych miejscach to przytulenie się do autostrady, nie dawało niczego, bo ta kolej szła tak (wskazanie na mapie) autostrada ma wiele obiektów, po prostu nie da się przytulić kolei do autostrady, można by było w jednym korytarzu, gdyby autostrada była projektowana razem z koleją, wtedy tak, wtedy przy jednej robocie, przy jednym rozbabranii terenu, przepraszam za słowo, bierzemy 200 m i robimy wszystko i wtedy wszystko wychodzi, jesteśmy opóźnienia o całe 3 lata. Autostrada powiedziała wyraźnie , proszę teraz jak najdalej od linii rozgraniczenia, wie Pani co to jest linia rozgraniczenia? Takie jest stanowisko autostrady.

Pani Brix: wejść Panu w słowo przecież jest nadrzędna instytucja dla autostrady jak i dla kolei, i nie jest w stanie wpłynąć na autostrady, aby sprawę rozwiązać.

Pan Młokosiewicz: autostrada wstąpiła w etap realizacji, obiekty są zaprojektowane, wybudowane, wyłonieni wykonawcy, kopia, wywożą, nawożą i nie wyrażają zgody, nawet Ministerstwo nie podejmuje się w tj chwili interwencji.

Pani Brix: to co pan w takim razie proponuje, bo przyzwolenia społecznego na przejście przez Ossy, Niezdarę , Ożarówice nie będzie.

Pan Młokosiewicz: Proszę Panią, jeszcze raz powtarzam opracowane jest kilka wariantów , będą wskazane trasy i wasze głosy wasze protesty będą przekazane odpowiednim władzom. Ja proszę panią nie będę decydował jaki wariant , bo nie mam takich praw o wyborze trasy. Ja mam przygotować materiał i nic więcej.

Pani Brix: no to na koniec tylko powiem że Pan nie pozostawia nam nic innego tylko walczyć do końca, a kolej przez nasze sołectwa nie pójdzie.

Pan Młokosiewicz: chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pani redaktor , proszę Panią ja wiem że zbiornik świerklaniecki jest zbiornikiem wody pitnej, natomiast zarzuciła mi Pani że wyrzuciłem Panią ze spotkania, przede wszystkim to nie było spotkanie otarte, to było pierwsze spotkanie konsultacyjne, proszę Panią to że tak się stało to decyzja pokierowana moim i Wójta Gminy, że pewne rzeczy zostały puszczane w obieg, które nie powinny wyjść, po spotkaniu kilka krotnie prosiłem , że to są materiały robocze i jak by były ujawniane wszystkie kreski to byśmy dostali wariacji. To by było t samo co z mapa z Urzędu Marszałkowskiego, że na jedną mapę naniesiono kilka.

Pani Brix: jeśli chodzi o tego sławnego pająka, to nie była żadna tajna mapa, bo jeśli już przede mną opublikował to na stronie internetowej Urząd Marszałkowski , to jak do mnie mieć pretensje, że to przeze mnie się coś działo. Ja to tylko ściągnęłam z Urzędu Marszałkowskiego, jeśli już jakieś pretensje to tylko do Urzędu. Jeśli macie państwo komputery i jest możliwość tam zajrzeć, to dlaczego nie.

Pan Młokosiewicz Dzisiaj skontaktował się ze mną Pan Arent i umówiliśmy spotkanie na styczeń, będziemy rozmawiać. I tak jak pani powiedziała został wskazany wariant 6, ale z tego wariantu nic nie wynika, ja Pani powiedziałem, gdyby to wszystko było robione w jednym czasie, to dało by się coś zrobić, w tej chwili nie da się zaprojektować.

Pan Hetmańczyk : zanim udzielę głos innej osobie chciałbym odpowiedzieć Pani Brix , co Rada na wariant fioletowy, nigdy Rada na swoich posiedzeniach nie dostała tej koncepcji do opiniowania, ja do tej koncepcji dotarłem dopiero w czasie spotkań roboczych z panem Młokosiewiczem, przy czym w Bobrownikach, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, na pierwszym spotkaniu nt. przebiegu linii kolejowej, które odbyło się 21 października w MPL Pyrzowice, Wójt jednoznacznie wypowiedział się negatywnie nt. przebiegu autostrady A1 jak i o przebiegu połączenia MPL Katowice z miastami aglomeracji górnośląskiej, o tym wariantie fioletowym przedstawionym na tym spotkaniu . Negatywność potwierdził również Wójt Rabsztyn, a dlaczego się tak stało, to ja zaraz pokażę na mapie jak wygląda przebieg kolei na Gminie Bobrowniki. Najlepiej by to przedstawiła Pani Krzykawska. To są obszary Gminy Bobrowniki, proszę popatrzeć Siemonia, wzdłuż obecnej drogi , która przebiega przez Siemoni aż do Myszkowic wyburzeniu podlega cała zachodnia strona zabudowy, tak samo tnie Ossy, Podossy, Sączów i pozostałe miejscowości. Fakt, że już na terenie Gminy Ożarówce niszczy kompletnie sołectwo Celiny. W innym przebiegu nie niszczy zabudowy, w innym przypadku rozdziela Pyrzowice od pozostałych wsi . Wspomniałem, że Pyrzowice oddziela od pozostałych części gminy. Proszę Państwa ja do tej pory nie zabierałem głosu, powiem tylko tyle, pierwszy raz mamy do czynienia z realizacją inwestycji i od początku w taki sposób dyrektywy Unii Europejskiej przewidują wariantowość w opracowaniu tej koncepcji i przewidują konsultacje tego ze społeczeństwem. Do tej pory tak było w przypadku autostrady A1, tak było w przypadku strefy ograniczonego użytkowania, natomiast jeśli chodzi o lotnisko dostawaliśmy informacje w ostatniej chwili, by nie móc mieć nic do powiedzenia. Po raz pierwszy możemy ingerować w prace projektantów, sami po prostu tego chcą, sami nas do tego zachęcają, proszę popatrzeć ile jest wariantów, ile jest głosów i nikt jednoznacznie nie chce wytyczyć „złotego środka”. Spotkań roboczych, które są temu potrzebne, żeby przebieg trasy wytyczyć, nie można robić powiedzmy z udziałem ogółu społeczeństwa. Od tego mamy przedstawicieli władzy w postaci

wójtów i oni uczestniczą w tych spotkaniach roboczych, tak jak powiedziałem od dnia 21 października br. Podam taką informację, że takie spotkania odbyły się również w Gminie Bobrowniki i Ożarówice, ostatnie spotkanie odbyło się w Bobrownikach w dniu 4 grudnia br. Jeszcze raz powtarzam, są to spotkania robocze, w których uczestniczą władze gminy, projektanci, Pan Młokosiewicz jako kierownik kontraktu i ręczę za to, że nie urodziłaby się żadna koncepcja na takim zebraniu i chyba każdy z was to potwierdzi. Ja chciałem zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, my możemy oprotować naprawdę każdy wariant i oprócz niebieskiego każdy wariant jest negatywnie opiniowany przez władze gminy, mam tutaj protokoły z posiedzeń, jeśli ktoś jest zainteresowany to w każdej chwili wszystkie opinie mogę przedstawić. Natomiast jeżeli projektanci i kierownik projektu chce rozmawiać, informować ludzi to taką rękawicę należy podejmować. Jeżeli odrzucimy wszystkie trasy to doprowadzimy do tego, że nikt nas nie będzie pytać, przecież Port Lotniczyja wiem, że ja mówię niepopularne rzeczy, ale pozwólcie mi to skończyć, Port Lotniczy to jest choroba, toczy naszą gminę już od dosyć dawna i ja uważam, że tej choroby my się nie pozbedziemy, nie możemy walczyć z całym światem, nikt tej choroby z nas nie zdejmie. Uważam tylko, że powinniśmy trochę myśleć i nauczyć się z tą chorobą żyć i wybrać taki wariant, który będzie najmniej uciążliwy dla wszystkich mieszkańców i broń boże nie robić takich rzeczy, że podrzucamy kukułcze jajo z jednej gminy do drugiej, z jednego sołectwa do drugiego. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Bijak Ryszard jestem przedstawicielem Rady Sołectkiej w Niezdarze - na zebraniu została podjęta uchwała, w której mieszkańcy nie wyrażają zgody na przebieg kolei na terenie sołectwa, zebraliśmy podpisy mieszkańców i wszystkie stosowne pisma zostały wysłane do odpowiednich instytucji, łącznie do gminy, myślę że macie to na swoich biurkach. To co dzieje się w tej chwili to jest palcem narysowane, to jest nierealna trasa, która nad tym zbiornikiem jest zrobiona, dlatego, że raz – stary tor kolei biegnie po skarpie zbiornika, to jest mydlenie oczu, bo jak po tej skarpie pojedzie pociąg, skoro tor ma mieć 60 czy 90 m. Chcę tylko powiedzieć jedno na zakończenie, że mieszkańcy Niezdary nie wyrażają zgody, będziemy wszystkimi sposobami walczyć, aby ta kolej nie przebiegała przez sołectwo Niezdara.

Pan Młokosiewicz: Pan powiedział bardzo ciekawą i mądrą rzecz, że te wszystkie ślady są narysowane palcem po mapie. Tak ma Pan racje, to jest dopiero hipotetyczny ślad. Pani mówi, że idzie przez Pani plac, budynek, tak. Są podane na razie punkty 1, 2, 3, 4. W tej chwili będą zrobione bardzo dokładne mapy, dokładnie naniesione i wtedy dopiero będziemy mogli mówić, że ta linia kolejowa przechodzi przez plan np. Kowalskiego. Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie Państwu powiedzieć, że przez ten dom na tej linii czy jakiejś innej pójdzie kolej. Także nie podchodzić w ten sposób, tak emocjonalnie że to już jest mój dom i on będzie wyburzony. Proszę Państwa ja mam jedna prośbę do was, przedstawiłem materiał zostawiam w komputerze (Pani Brix „mogę ja sobie opublikować”) tak, może Pani, tylko Pani napisze „że jest to koncepcja ale nie trasa już zatwierdzona, to są koncepcje.

Mieszkaniec Gminy: ta sugerowana koncepcja niebieska ma konstrukcyjne jedna wadę, ona zakłada max 120 km/h, gdzie wszyscy sugerują, że ma to być kolej szybka, jak to się ma, że ograniczona kolej będzie sugerowana jako wariant docelowy, a za chwile powstanie drugi pas, baza cargo i jak ma się te 120 km do projektu niebieskiego. Drugie pytanie wariant czerwony i zielony, gdzie są różnice poziomów, powstaną kaniony o różnicy 30 m w pionie. Gdyby te projekty zostały wybrane to na środku wsi będzie kanion.

Pan Młokosiewicz: po linii niebieskiej nie da się więcej jechać jak 120 km, natomiast jak rozmawiałem z Marszałkiem i nie tylko, w założeniach jest powiedziane, że ma to być linia, która będzie obsługiwała wyłącznie ruch pasażerski. Na taką linię nie wjadą pociągi towarowe. W tym roku w lipcu w Mierzęcicach jest budowana bocznica paliwowa dla lotniska w Pyrzowicach i przypuszczam, że w ciągu 2 lat ta bocznica zostanie wybudowana i będzie wznowiony ruch

pociągów towarowych Pyrzowice -Zawiercie, w tym kierunku, gdyż jest to najlepsze połączenie w kierunku Trzebinii, Krakowa.

Pan Janusz Kalinowski: prosiłbym pana o zaprezentowanie linii żółtej, której nie omawialiśmy oraz jaka linię opiniuje Rada Gminy. Chciałem jeszcze powiedzieć, że o wszystkim dowiaduję się pocztą pantoflową i jeśli gminę nie stać na rozniesienie ulotek, to my to zapłacimy.

Pan Hetmańczyk: Odpowiadam jednoznacznie, Gmina nigdy nie otrzymała wariantu żółtego do dyskusji, wariant ten tak jak powiedział Pan Młokosiewicz jest efektem wczorajszego dnia.

Pan Młokosiewicz: omówił żółty wariant przebiegu trasy kolejowej. Wszystkie trasy są analizowane.

Pani Barbara Kubica z Niezdary: 3 grudnia podjęliśmy uchwałę, że nie zgadzamy się na przebieg żadnej linii kolejowej przez Niezdare, dowiadujemy się tutaj, że z Urzędu Gminy proponuje się trasę przez naszą ul. Zawadzkiego, jeżeli na takim odcinku będzie linia tj. 90 m, to zniknie nasza ul. Zawadzkiego, jest to najspokojniejsza ulica naszej miejscowości. Mamy już drogę DK 78 i wychodzi z tego, że Urząd Gminy nie liczy się w ogóle z mieszkańcami, my podejmujemy uchwałę, a kilka dni później proponuje się trasę niebieską i nie wiem jak do tego podchodzić, i może skoro są tu mieszkańcy to może podjąć uchwałę czy wyrażamy zgodę na którejkolwiek linię kolejową, nie się wypowiedzą mieszkańcy.

Przedstawiciel Śląskiej Izby Rolniczej Bąbik Joanna: proszę Państwa ja jestem przeciwna tym wszystkim koncepcjom, ja wiem że jest rozwój , musi być infrastruktura, ale proszę Państwa myślcie o tym, że na tych terenach żyją ludzie, rodziny i taka kolej szybkiego ruchu, ona ma iść w jedną stronę dwie i w drugą dwie.

Pan Młokosiewicz: *przepraszam, w jedną stronę jeden tor i w drugą drugi tor.*

No na razie, proszę Państwa ja tutaj stawiam wniosek, aby na naszym terenie nie przechodziła żadna koncepcja. Każda koncepcja niesie na barki mieszkańców naszej gminy, a najbardziej na barki Ożarówic. Mamy lotnisko i wielki szum, właśnie mieszkam na ul. Podłącznej, gdzie wszystko się opiera i autostrada i lotnisko i kolej szybkiego ruchu i będziemy odcięci ekranami. A szybką koleją będziemy wozić powietrze.

Pani Pasamonik z Tapkowic - ja mam taką propozycję, nie przeciągajmy tego zebrania, tylko podejmijmy jakąś uchwałę, która będzie wyrażać wolę wszystkich sołectw, że my się nie zgadzamy na żadne przedzielanie wsi, żeby ludność była szatkowana jakimiś nitkami, nie zgadzamy się. I proszę pana Sołtysa albo pana Radnego o wypisanie uchwały , bo po to myśmy was wybierali.

Pan Młokosiewicz: ja prosiłem, wy musicie podjąć uchwałę, zdefiniować to wszystko, napisać i przesłać. Ja bardzo proszę, jeśli nie macie Państwo pytań, ja bardzo dziękuję za przybycie, no to proszę o ostatnie pytanie.

Gilge Aleksander z Ożarówic: ja chciałbym zobaczyć żółtą trasę proponowaną przez nasz Urząd, która w ogóle omija nasze tereny, bo myślę że chciał nas wybronić, a nie podrzucić kukułcze gniazdo, a po drugie chciałbym zwrócić uwagę na Pana wypowiedź, nazwał Pan, siebie chłopcem do bicia, ja to potwierdzam tylko chciałbym to sprostować, Pan jest chłopcem do bicia przez miesiąc, a wy nas będziecie lać przez całe życie i tak to się skończy. Cały czas tutaj opiera się Pan na opiniach geologów, tu nie wolno, tam nie wolno bo są szkody górnicze. Ja też pracuję w budownictwie kolejowym i wiem że w całej Polsce, może powiem inaczej ja też pracowałem przy projekcie w Tybecie, i niech Pan mi nie mówi, że w całej Polsce nie ma technologii , która pozwoli wybudować kolej przez tereny zdegradowane przez górnictwo i gdyby tak było, to w Bytomiu, Chorzowie, Katowicach musiałby być zdemontowane tory, bo tam pod spodem nic nie ma. Doskonale zdaje Pan sobie sprawę, że tereny te są wybierane pod zawał stropu albo zalewane wodą. To dlaczego Pan mówi, że to właśnie jest jedyny argument, który zabranie przeprowadzenia

przez tamte tereny kolei.

Pan Młokosiewicz: Powtarzam, niebieska linia to propozycja władz gminy. Odpowiadam na drugie pytanie, projektanci się wypowiedzą ale jeśli mamy ekspertyzę naukową, to żaden projektant nie podejmie się budowania na tym, co jest napisane w ekspertyzie. W stronę autostrady nie możemy iść, bo tutaj jest budowany smok, są cmentarze. Proszę Państwa była koncepcja, aby iść po prawej stronie, ale powiedział Wójt Bobrownik, że jest cmentarz, a Ożarówic, że już raz przeniósł tych ludzi, a już drugi raz mieszkańcy się nie przeprowadzą.

Pan Chałat: proszę Państwa faktycznie zezwolenie na budowę daje Starostwo. Bardzo dziękuję, że Pan tak pięknie nam to wszystko wyklarował. Mam pytanie do Pana Przewodniczącego, jak można było puścić niebieską linię, nie rozmawiając z przedstawicielami Niezdary i Oss. Chciałbym, aby z dzisiejszego zebrania ludzie się wypowiedzieli, czy chcą tej kolei, czy nie. Jeżeli nie, to wnioskuję o wniosek, że Gmina Ożarowice nie chce kolei, ja wiem Panie Przewodniczący przez Pana posesje nie przechodzi kolej.

Proponuję, aby po trzy osoby z poszczególnych wsi spotkały się i zaczęły coś robić, skoro gmina nic nie robi. Tutaj Pani z prasy ma tak wspaniałe układy, może by z nich skorzystać, sam pojedę. Dzisiaj jest moja prośba, żeby zrobić uchwałę, że mieszkańcy gminy Ożarowice nie wyrażają na jakikolwiek przebieg trasy kolejowej.

Pan Młokosiewicz: jeszcze mała uwaga, proszę Państwa tyle ostaje dokumentów na moje biurko, różnych opinii i propozycji i powiem jedną rzecz, właśnie posunięto mi tu dokumenty, ta żółta trasa wzdłuż DK 78, to jest propozycja gminy Ożarowice. Pierwsza całkowicie była czarna, jak ta czarna weszła w teren, wtedy została ona skorygowana przez Urząd Gminy Ożarowice i to zostało uwzględnione. Widzicie Państwo, to wszystko co dostają z Bobrownik, Piekar, Ożarowice zostaje uwzględnione.

Pan Hetmańczyk: gmina nigdy nie opiniowała żółtej trasy, trasa ta została wrysowana w ostatnich dniach na wniosek Wójta Gminy, który popierając trasę czarną po wschodniej stronie zbiornika, negatywnie opiniował przebieg przez Niezdarę i stąd wzięła się koncepcja żółta, która przechodzi przez DK 78 i wpisuje się w stary tor i nie była nigdy przedmiotem prezentacji. Proszę Państwa na zakończenie z dzisiejszego spotkania informacyjnego sporządzona zostanie notatka, nie może być sporządzonej żadnej uchwały, dlatego że nie jest to zebranie wiejskie, które jest jedynie władne do podejmowania uchwał. Chcę odpowiedzieć Panu Chałatowi jeszcze na jedną rzecz, Rada Gminy podejmie uchwałę na najbliższej sesji, jaka będzie ta uchwała, ale będzie podjęta na podstawie waszych wniosków i innej możliwości nie ma, natomiast chcę wyjaśnić na koniec bardzo ważną rzecz, bo jest tu pewne niedomówienie, dlaczego wariant niebieski nie jest konsultowany z mieszkańcami Oss i Niezdary, z bardzo prostej przyczyny, w żadnym miejscu ta trasa niebieska nie przebiega po terenach Oss i Niezdary, przebiega natomiast przez tereny Świerklańca. Od oku 1975 Panie Chałat, nie może Pan jeszcze tego wiedzieć stary tor linii piaskowej, był granicą między Świerklańcem a gmina Ożarowice, został zmieniony i ta nowa trasa biegnie w przybliżeniu około 30 m na wschód od byłej linii kolejowej piaskowej, w związku z tym trasa w żadnym stopniu nie przebiega przez Ossy, czy Niezdarę. Jest to do sprawdzenia. W woli informacji jeszcze jedna rzecz, mnie osobiście śmieszy mówienie o szybkiej kolei 120 km/h, gdzie całą Europa jeździ już szybkością powyżej 200 km/h.

Pan Młokosiewicz: Powiedział Pan jedna rzecz, którą powinienem powiedzieć na początku, proszę Państwa koleje dużych szybkości to są koleje powyżej 200 km/h, jak na razie w tym kraju jest zatwierdzony projekt dla jednej kolei dużych prędkości, to kolej z Warszawy do Wrocławia. Dziękuję bardzo.

Pan Józef Piernikarz: proszę Państwa najprościej będzie podjąć uchwałę, że nie wyrażamy zgody na przebieg kolei na terenie gminy Ożarowice, tylko wtedy zostanie wykreślona ona za naszymi plecami. Dziękuję.

Notatkę sporządziła Ewa Paks.